

**Aneta Lewandowska (ur. 1995 r., Ostrów Wielkopolski)** - artystka wizualna, absolwentka Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. W 2020 roku otrzymała dyplom z wyróżnieniem w Pracowniach Malarstwa, Rysunku oraz Mediów Elektronicznych. Studiowała w ramach wymiany na uczelniach Kunstuniversität Linz (Austria) oraz na ASP w Krakowie. Swoje prace prezentowała w ramach wystaw indywidualnych „mniej powagi, więcej magii” (galeria 33, Ostrów Wielkopolski) oraz „patyki i kreski” (JEST galeria, Wrocław). Zajmuje się hawajskim masażem ceremonialnym Lomi Lomi Nui. Od 2020 roku kultywuje projekt „rozkwit”.

### **Edukacja**

Akademia Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, Wydział Malarstwa, 2020

Kunstuniversität Linz, Austria, Erasmus +, 2019

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, MOST, 2019

### **Wybrane wystawy indywidualne:**

**2021**

*mniej powagi, więcej magii*, galeria 33, Ostrów Wielkopolski

**2020**

*patyki i kreski*, JEST galeria, Wrocław

### **Wybrane wystawy zbiorowe:**

**2019**

*Videonews*, Galeria Labirynt

**2019**

*Cannot make out your Flags, come nearer*, Festival Der Regionen, St. Nikola, Austria

**2019**

17. Przegląd Sztuki SURVIVAL, Wrocław

**2019**

*Trash zine*, Galeria Luka, Poznań

### **STATEMENT**

Przed moimi oczami terażniejszość fluktuuje, szczególnie zdarzenia klimatyczne - spontaniczne i nieoczekiwane - nie pozwalają mi nie kierować twórczej uwagi w ich stronę. Wędrowka przez las i zauroczenie nieustannym przepływem rzeki, którą zmysły nadwyreżone nadmiarem bodźców w przestrzeni publicznej i medialnej. Tak krok za krokiem i oddech za oddechem badam mój stan równowagi, gdzieś w koronach drzew, tam oscyluję najczęściej. Zależy mi na tworzeniu prac sprzyjających wyciszeniu i kontemplacji, treścią nawiązujących do spraw ekologii, świata konsumpcji, natury i duchowości. Wykorzystuję elementy drzew – naturalne odpady, które przeobrażają malarstwo w formy przestrzenne. Zakładam ich zmienność i tymczasowość, obserwuję jak współkreuje je czas. Oddech inspiruje do kreski i wyznacza odległość, wobec której stają się widzialne. Ta rytmicznie powtarzająca się forma, na rysunkach i obiektach, jest moją wizualną mantrą.